

# DJABEL



Wychodzi dwa razy na miesiąc.  
Prenumeratę, listy, artykuły należy nad-  
syłać pod adresem: *Redakcja lub Ad-  
ministracja „Djabła”* Kazimierz Nr. 23.  
Rękopismów nie zwraca się, ale hy-  
wają niszczone.

**Adres Redakcji i Administracji:**  
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.

W umieszczeniu ogłoszeń pośre-  
dniczy: *G. L. Daube & Comp. Cen-  
tral Annoncen Expedition Frank-  
furt a. M.*

**Przedpłata kwartalna:**  
w Krakowie . . . zlr. 1.—  
z przesyłką poczt. zlr. 1.15  
w Niemczech . . . marek 2.

## Będziemy Go mieli.

Już niedługo **Polska** nad Wisły wybrzeża  
Grób Wieszcza przeniesie z obczyzny;  
I pośród nas stanie ta Arka przymierza  
I z oczu lza hołdu potoczy się świeża  
I żywiej drgnie serce Ojczyzny.

I **Litwa** cichemi zaleje się łzami  
W radości choć jeden dzień prześni,  
Dzień, w którym pomiędzy Wawelu grobami  
Grób **nowy** przybędzie i spocznie z Królami:  
Ten wieczny, w Niej zrodzon **Król pieśni.**

Powróci ten **miljon co kochał miliony**  
I cierpiał za miłość katusze,  
Jeremiasz Narodu potężny, natchniony,  
Powróci i będzie w Ojczyźnie swej czczony  
Przez serca szlachetne i dusze.

A tobie cześć młodzi za myśl twą wspaniałą,  
Niech **czyn** ją co prędzej uwieńczy;  
Kraj cały pomoże ci siłą wtem całą  
A nową i piękną okryje cię chwałą  
Twa polskość i zapał młodzieńczy.

I tobie starszozno należnem: czci słowo,  
Bo w twoich szeregach są tacy,  
Co w dniach swej młodości podnieśli **myśl ową**,  
Która się **dziś** wpisze w bibliję narodową,  
By świadczyć, że **żyją** Polacy!

Więc święte popioły w tem **Matki ognisku**  
Przyjmijmy i sercem i duszą,  
I łączmy się **wszyscy** w braterskim uścisku;  
Duch **Jego** przy takim  **cudownem** zjawisku  
Wymodli, że Boga: lzy wzruszą. —

**Djabel.**

### UWAGI ŚLEDZIENNIKA.

Czytam w „Czasie“, że mnóstwo bardzo poważnych i znanych w kraju osób wystosowało pismo do marszałka krajowego, aby zwłoki Mickiewicza sprowadzono na Wawel i pochowano tamże kosztem kraju.

Czytałem całą litanję tych podpisów. Bzczywiście są tam nazwiska osób i bogatych i dobrze urodzonych i ze stanowiskiem i uczeni i dziwi mię tylko, że żadnej z tych osób nie przyszło nigdy na myśl przez tyle lat od czasu śmierci Mickiewicza, żeby zwłoki jego sprowadzić do kraju. Dopiero teraz kiedy komitet złożony z młodzieży i pocziwego mieszczaństwa z szanownym p. Weiglem na czele, zebrał fun-

dusz i przeprowadził rokowania i z rodziną ś. p. Adama i z kapitułą krakowską i załatwił wszystkie formalności, mężowie owi dopiero teraz sobie przypomnieli o Mickiewiczu i zaczynają na gwałt wołać, że trzeba sprowadzić zwłoki Mickiewicza i pochować je kosztem kraju. Kosztem kraju! Co to ma znaczyć?

Ze słów pisma, które opiewa, że skoro mniejsi chowani byli kosztem kraju, to i Mickiewiczowi to się należy — wnosićby trzeba, że tak jak na tamte pogrzeby owych mniejszych szły fundusze z kasy Wydziału, tak i tutaj będzie. Tymczasem w liście o wym do marszałka jest dodatek, że i fundusze dotąd zebrane mają być na ten cel użyte. — A ponieważ tych pieniędzy jest

przeszło pięć tysięcy — a kosztą pogrzebu z pewnością tyle nie wyniosą w obec ofiarności i zapału ogółu; więc po co ta pompatyczna zapowiedź, że Mickiewicz pochowany będzie kosztem kraju.

Dla zrozumienia tej niejasnej zagadki dość przeczytać szereg nazwisk podpisanych na tym liście. Są tam między niemi tacy, którzy jak djabel święconej wody bali się sprowadzenia zwłok Mickiewicza do kraju albo też życzyli sobie, żeby zwłoki te przewieść można cicho, nocą, w sekrecie, jak kontrabandę jaką, a całą uroczystość zamknąć w granicach kościelnego nabożeństwa, a skoro im się to nie udało, chcą teraz sprowadzić doniosłość tego faktu do minimum — i list ich przetłumaczony na język

prawdy brzni: skoro już stało się to złe, niechże ono będzie jak najmniejsze, niech marszałek krajowy weźmie kierunek tej uroczystości w swoje ręce i poprowadzi ją tak, aby nam to nie popsuło reputacji lojalności u władzy, — a w tym celu trzeba przedewszystkiem odebrać komitetowi dotychczasowemu fundusze, aby ubezwładnić jego działanie.

Słowem tym panom idzie o to, aby naród zanadto nieentuzjazmował się podczas sprowadzenia zwłok Mickiewicza i zachowywał się jak podczas zwyczajnej kirchparady — streng podług befelu.

### Z posiedzenia Akademii umiejętności.

Podczas uroczystego posiedzenia, gdy prezes Majer w odpowiedzi ministrowi Dunajewskiemu rzekł, że Akademia trzymała się zawsze zdala od politycznych stronnictw, jeden z portretów drgnął i poruszył się na ścianie. Był to podobno portret ks. Radziwiłła panie kochanku. Różni, różnie objaśniają to zjawisko.

### Prace Akademii.

Hr. Tarnowski wyliczając prace i zasługi Akademii, wspominał także między czynnościami tejsze i to, że kilku jej delegatów udało się raz na kolej! Jeżeli chodzenie na kolej liczy się także do prac Akademii, w takim razie ekspresi kolejowi powinniśmy nazywać się przynajmniej członkami korespondentami, jeżeli nie członkami czynnymi tej instytucji.

### Sub secreto.

Na prywatnym posiedzeniu Akademii Umiejętności była ożywiona dyskusja, co robić z olbrzymimi zapasami wydawnictw Akademii, których stopy zalegają wszystkie sale, bo ich nikt kupować nie chce. Naradzano się czy kupić nowy dom albo wynajmując jakie składy na pomieszczenie tych ksiąg, czy też sprzedać je hurtownie na wagę. Za pierwszym wnioskiem byli autorowie ksiąg wydanych nakładem Akademii, za drugim wszystkie wyznawcy oszczędności. Jeden z członków postawił wniosek pośredni tj. aby nie kompromitować Akademii sprzedając na funty — używać pewną nadliczbową część wydawnictw na ogrzewanie sal towarzystwa.

### Omówienie nie aresztowanie.

Dnia 29. maja w okolicy Grand hotelu zgromadziło się kilkunastu akademików. Organa władzy bezpieczeństwa zaniepokojone tem zbiegowskiem zbliżyły się do grupy żywo rozmawiających akademików z zapytaniem, co są za jedni?

— My jesteśmy słuchacze wykładów profesora Bobrzyńskiego, dla którego właśnie bankiet się odbywa w Grand hotelu.

— No, ale czego panowie tu stoicie, na co czekacie.

— Chcielibyśmy bowiem poznać osobie szanownego profesora i zobaczyć jak wygląda, bośmy go jeszcze w tym roku na katedrze nie mieli przyjemności widzieć.

### Co kraj, to obyczaj.

Są kraje, gdzie dla biednych ludzi, Gdy całe mienie swoje tracą,  
Znajomi robią składki dla nich,  
I tem obiady dla nich płacą.

A są znów takie dziwne kraje,  
Gdzie, gdy kto awans, krzyż dostaje,  
I ma na obiad renów satis,  
Dają mu wtedy obiad gratis.

W którym z tych krajów lepiej robią,  
Niech czytelnik osądzi raczy —  
Czy tam, gdzie dają tym, co biedni,  
Czy tam, gdzie karmi się bogaczy.

### Ogłoszenie księgarskie.

Nakładem Djabła wyjdzie niezadługo słownik wyrazów cudzoziemskich dla czytelników „Czasu“. — Ponieważ w piśmie tem coraz więcej pojawia się wyrazów obcych, których znaczenia przeciętny czytelnik zrozumieć nie może, przeto sądzimy że oddamy Czasowi i jego P. T. czytelnikom prawdziwą przysługę dając możność zrozumienia zapomocą naszego słownika tego volapüku dziennikarskiego.

### Zmiana przysłowia.

Dawniej mówiono: kto smaruje ten jeździe — dziś zmieniono to przysłowie na inne: kto często jeździ, ten zawsze coś wyjeździ albo: kto często z domu wyrusza — dochodzi do kapelusza.

### Czy to nie satyra?

Na wystawie paryskiej jest obraz przedstawiający jakąś Godivę, która aby obronić mieszkańców miasta od zbyt uciążliwego podatku, którym mąż jej, księżę panujący chciał obłożyć miasto, zdecydowała się przejechać nago przez miasto, bo tylko pod tym warunkiem zgodził się księżę na cofnięcie tego podatku, będąc przekonany, że księżna jako arcywstydliva niewiasta nie zgodzi się na to nigdy, aby się nago pokazywać miała.

Godiva jednak wbrew nadziejom księcia zgodziła się i on rad nie rad musiał uwolnić mieszkańców od podatku.

W obrazie tym dopatrują się niektórzy głębokiej allegoryi, tj. że wtedy można się spodziewać ulgi w podatkach, gdy narody dojdą do takiej nędzy, że ludzie po miastach nago spacerować będą.

## LEKCJA LOGIKI.

**Pytanie.** Pan Meciński jest porządnym człowiekiem, zdolnym, pracowitym i zasłużonym Towarzystwu Wzaj Ubezpieczeń. P. Dembowski jest także zdolny, pracowity, porządnym i zasłużonym człowiekiem. Tylko p. Dembowski ma już jeden urząd, który mu wiele czasu zajmuje, bo jest prezesem Tow. Kredytowego i może nie będzie mógł podołać dwom takim zadaniom. Więc kogo wolicie mieć prezesem Rady nadzorczej? No? Dobrze — już się domyślam — pana... pana Mę... no, dobrze — pana... — Pana Dembowskiego.  
— Dla czego pana Dembowskiego?  
— Bo jest prezesem Towarzystwa kredytowego — a my tak kredytu potrzebujemy w tych ciężkich czasach.

### A propos nekrologów.

Wytłómacz mi ten fakt mój drogi: Gdy czytam w Czasie nekrologi, To w każdym ten sens odszuka,  
Że znowu powstała świeża luka,  
Co się zapewnił niczem nie da,  
Że to dla kraju klęska, bieda,  
A że co roku w owej kaście Umiera hrabiów kilkanaście,  
A każdy zostawia, jak głoszonego Lukę, niczem nie zapelniona.  
Więc wasza Galicyja oto Musi wyglądać jak rzeszoto.

### Korzystny interes.

Ponieważ do udekorowania Zakładów kąpielowych, hrabiowie i księżęta są niezbędnie potrzebni u nas w Galicji — i tylko kąpiele, które, na liście osób mogą zaprezentować kilka takich nazwisk mają renomę, przeto właściciel jednego z zakładów kąpielowych chcąc podnieść swój zakład zaprasza jednego lub kilku hrabiów do siebie, obiecując mieszkanie i kąpiele gratis, uwolnienie od taksy, a życie za połowę ceny. Oferty proszę przysyłać pod adresem: N. N. poste restante Kraków.

### PO KWĘŚCIE.

— „Panie z kwęstą? — to się chwali Na co? — jeżeli spytać wolno?  
Czy na kościół, co się wali,  
Czy na biedną dziatwę szkolną.  
Czy sierocie opuszczonej  
Pomoc doraźną dać chcecie?  
A może na Sącz spalony  
Panie dzisiaj kwestujecie?  
Chcecie może użyć nędzy  
Braciom tym z pod strzech włościańskich?  
„Gdzież tam — prosimy pieniędzy  
„Dla murzynów afrykańskich.“

## POSTĘP.

Najprzód były miejsca kąpielowe bez doktorów i choroby wyrwawszy się z pod skrzydeł opieki lekarskiej na kilka tygodni, w krótko w tych kąpielowych schroniskach przychodzili do zdrowia — w skutek czego niektóre z tych miejsc pozyskały nazwę cudownych wód. Potem na jeden zakład kąpielowy był jeden doktor a wtenczas już nie wszyscy chorzy powracali do domu zdrowi. Teraz w każdym takim miejscu kąpielowym jest tylu doktorów, że robią formalne obławy na chorych — kubek jak pod miastach większych, niektórzy adwokaci na klientów — lekarze na pacjentów i niektórzy aptekarze na recepty — a wszystko to z pomocą coraz bardziej rozmnażających się sfer faktorskich.

Zgraja owych dwunożnych pajaków nie opłacających zwykle podatku nawet na kasę chorych — jeszcze dotąd nie rozłożyła swych sieci w takich miejscach kąpielowych — lecz jeżeli tak dalek pójdzie, to z czasem w kąpielach nawet bez tych pajaków sami doktorowie będą tam pochowali na chorych — bo więcej ich będzie niż owych ostatnich, od czego zachowaj nas Panie, Amen!

## PROLOG

do narodowej epepei polskiej.

### I.

Dziw to wielki, że Pan Bóg tak długo mię trzyma  
Na tym świecie, Starszego nademnie już niema.  
Zgarbiłem się we dwoje i skurczyłem cały,  
Resztki włosów ze skroni mój powypadały,  
Że jak gołe kolano świeci łyśca czaszka...  
Ale wieków czternaście przeżyć, to nie fraszka!  
Aż się boję popatrzeć w przeszłość tak daleką,  
Bo pamięć nie dopisze i wzrok pod powieką  
Obwisł od starości nie dojrzy tak snadnie,  
A cudze serce prawdy nigdy nie odgadnie!  
Ludzie patrzają się na mnie, jakby na straszdyło,  
O, bo dla nich twarz starca marą jest obrzydłą...  
Ja wiem czego się boją! Nie mnie lecz pamięci,  
Z której wykraść nie mogą, jakby z pod pieczęci  
Wspomnienia starych grzechów. Wiedzą, że mogiła  
Czasu — przeszłości jeszcze zupełnie nie skryła;  
I że jest jeszcze starzec, co w piersiach ma siłę,  
Rozburzyć te wiekowych zapomnień mogiłę,  
I synom, co na ojców trumnach siedzą dumni,  
Powiedzieć: »Wy bez serca, o wy, nierozumni!  
»Czyż myślicie, że przodków tryumfy i chwałę  
Wam w spuściście za maską fałszu pozostała?  
»Ze gdy się osłonicie blaskiem Ojców tarczy,  
»Ich sławy aureola i dla was wystarczy?  
»I że dziś plwać możecie na nasze świętości,  
»I śmiać się z narodowych pomników wielkości?«  
Boję się — bobym chwycił za rękójść szabli  
I ciął na wszystkie strony, żeby ani diabli  
Nie wstrzymali mię w pędzie? Siła moja słynie,  
A krew gorąca w żyłach dotąd jeszcze płynie,  
I burzy się, gdy trzeba! O i dziw to wielki,  
Że z wiekiem nie zastygły resztek krwi kropelki,  
Jak to u innych ludzi, co czuć zapomnieli,  
Gdy nad łożem śmiertelnym Ojczyzny stanęli!  
Ja wiekiem przewyższyłem cedry i libany,

Chodzę w dwoje zgarbiony, przecież nie złamany,  
I czuję ból w mem sercu, gdy widzę, jak syny  
Wydrwują szlachetne ojców swoich czyny —  
Mchem starości me piersi już na wskroś przerosły.  
Przecież coś mię w nich ścisła, gdy widzę, jak  
[wzniosły  
Wiek przeszłości zapada w zapomnień otchłanie,  
Jak nawa rozbitego statku w oceanie!

Dziw to wielki, że Pan Bóg tak długo mię trzyma  
Na tym świecie, Równego mi wiekiem już niema!  
Rówieśnicy pomarli — i grobowe lochy  
Chowają jak relikwie ich kości i prochy —  
Ja jeden tylko żyję — lecz nie bez przyczyny,  
I ja więc czekam z wielką nadzieją godziny,  
W której jasna na niebo przyjdzie błyskawica,  
I rozjaśni młodzieńczym rumieńcem me lica,  
I zobaczę na ziemi rzonej świt boży,  
Jak człek nagle zbudzony, gdy oczy otworzy...  
Wtedy pojdę na czele drużyny rodaków,  
A na me przywitanie Warszawa i Kraków  
Ustroi się w godowe szaty uroczyste:  
Echo dzwonów popłynie w powietrze przejrzyste,  
I hukiem głośnym zabrzmi od morza do morza,  
Że już się okazała sprawiedliwość Boża.  
Wtedy będę mógł umrzeć — o i umrę pewnie,  
Bo coż młodej Ojczyźnie po spróchniałem drewnie!  
Dosyć będzie mi wiedzieć, że w szczęściu zostawię  
Tych wszystkich, co służyli narodowej sprawie,  
Że się zgody złączyli uściskiem serdecznym...  
A sam w grobie szczęśliwy będę spał snem wie-  
[czynni!..

(C. d. n.)

Zenon Młot.

## Podśluchane.

### 1.

— Gdzie tak spieszysz?  
— Idę do sali Towarzystwa ogniowego  
posłuchać sprawozdania prof. Bobrzyńskiego  
z jego czynności w Radzie państwa.  
— Daj pokój, próżna strata czasu. Ja  
ci z góry powiem jak będzie. Prof. Bobrzyń-  
ski udowodni, że Koło się znakomicie za-  
służyło krajowi pod każdym względem. Wy-  
borcy mu wyrażą swoje zadowolenie gło-  
śnemi oklaskami i finita la comedia. —  
Chodźmy lepiej do Hawelki.

### 2.

— Czy w istocie tak znakomite są te  
opisy „Expres-Orientem“ i „z Włoch do  
Aten“ jak „Czas“ pisze?  
— Byłyby — gdyby obaj ci podróżnicy  
obrali sobie swe drogi na Banialukę!  
— Dla czego?  
— Bo wtenczas banialuki, które się  
w ich opisach znajdują, byłyby nec plus  
ultra.  
— Więc czemu „Czas“..  
— Mój kochany nie wiesz to, że każda  
liszka swój ogon chwali — a to są dwa  
grube ogony redakcyj.

### 3.

— Byłeś na Zgromadzeniu Towarzy-  
stwa ubezpieczenia miasta?  
— Byłem.  
— No, cóż się dowiedział. Co Towa-  
rzystwo zrobiło?

— Tego nie wiem, bo tam o tem mow  
nie było, tylko się mówiło o tem, co to  
warzystwo zrobi i za to komitet sute otrzy-  
mał oklaski.

— Jak widzę — płacicie z góry okla-  
skami.

— To tak dla zachęty.

## Ten powiat znasz?

Ten powiat znasz:  
Gdzie tam nad Wisły brzegiem  
Dobrodziej nasz  
Skupuje wsię szeregim?  
Kennst di?... ten kraj?  
Gdzie pośród wielkiej wrzawy  
Kanarek siadł —  
I śpiewa dla zabawy:  
„Tu o tu — moja Salus droga,  
Tu jest nasz raj — tu Galileja błoga!“

Ten powiat znasz:  
Gdzie każdy „szlagon“ śpiewa:  
„Mój żydku — daj!“  
Jak nie dać — to się gniewa...  
Kennst di — ten kraj?  
Gdzie Wisła razem z Sanem  
Śpiewają dziś:  
Och — Rachmiel u nas panem!  
Tu o tu — o moja dziatwo droga,  
Tu jest nasz raj — tu Galileja błoga.

Ten powiat znasz:  
Gdzie powiatowa Rada  
Prezesa ma  
Co za czosnkiem przepada?  
Kanarek tam,  
Tak śpiewa swymi usty:  
„Prezes — wie gejc?  
Wus tit die Bałabusty?“  
Tu o tu — o moja Salus droga,  
Tu jest nasz raj — tu Galileja błoga.

Ten powiat znasz:  
Gdzie w Radzie same kwasy?  
Sekretarz tam —  
Gminne sprzedaje lasy?  
Kennst di...! ten raj?  
Gdzie „Rola“ — sprzedał rolę,  
A teraz już —  
Sprzedaje gminne pole!  
Tu o tu — moja dziatwo droga,  
Tu jest nasz raj — tu Galileja błoga.

Ten powiat znasz:  
Gdzie szlachcic ziemię stracił,  
A razem cześć,  
Za cześć tę żyd zapłacił!  
Kennst di?... ten raj?  
Gdzie „grochy“\*) je kanarek,  
Gdzie „szlagon“ pan  
Wieś sprzedał — a Bismarek,  
Słysząc to śmiał się: „Szlachto Galilei!  
W Monaco idź, w ślad naszych dobrodziej!

Nie-kanarek.

\*) Groch — Erbsen — Pisum sativum — Ho-  
roch należą do roślin motylkowatych; jak każda  
zresztą roślina ma życie — ale nie ma czucia.  
(Dopisek profesora historyi naturalnej.)

# W POLSKIM NIEBIE.



— „Pospiesz Mikołaju na tę ziemię biedną  
I rozgrzej swem ciepłem tam serce niejedno  
Zastygłe złą wolą lub strachem teńcówskim:  
Aby naród polski nie uczuł się polskim!  
Ty jeden potrafisz te zółwie rozruszyć,  
Ty zdołasz zapory bezdusznych pokruszyć—

Duch kędy twój stąpi krew w żyłach rozpali  
Jak piorun budowlę złych myśli rozwali.  
Chciałabym by święto drogiego Adama  
Było narodowem — a bratnich rąk tama  
Wstydy mi przyniosta! Ty, czyś był burmistrzem  
Czy kraju marszałkiem — uniałeś być mistrzem

W poruszaniu uciec — w uroczystej chwili.  
Idź mój Mikołaju, by się nie pośpili.“  
— „Matko! spełnię rozkaz — lecz idę bez wiary  
Bo mówię po prostu jak z mostu: z fujary  
Nie robi nikt skrzypiec — i liczę jedynie  
Na mieszczan, — w ich sercach wiem jaką krew  
[płynie“.



— Cyt! cyt! idzie... poznają po chodzie jego hrabskie nogi. — Przybierze rozpaczliwe miny —  
a ty Benjaminsku mój możesz się rozplakać. To go wzruszy i subwencji nam nie odmówi.

## Oskar Kolberg

najzasłużniejszy etnograf polski zmarł wczoraj. Jeżeli zasługi mamy cenić jak drogic kamienie, to Kolberg należał do najszlachetniejszych ozdób w djademie polskim. — On jeden zrobił to co za granicą robią całe akademje, całe towarzystwa — on opracował dwadzieścia kilka tomów etnografii ludu polskiego. Lud wszystkich okolic dawnej Polski wiernie odmalował — żył się z nim — podstuchał jego śpiewy serdeczne — wpatrzył się w jego oblicza strój i chatę, ztąd prace jego stały się skarbnicą dla wiedzy polskiej.

Za te niespożyte zasługi — za to niezamordowane stawianie fundamentów dla przyszłej Polski, wiekuista Cześć Jego pamięci!

## O TEATRZE.

Sezon zimowy dobiegł swojego kresu Artysty czy też jak chce „Kasa chorych“ robotnicy krakowskiego teatru powędrawali sobie na „zieloną paszę“ według wyrażenia utartego za czasów p. Koźmiana. Czy ta pasza bywa za czasów p. Gliksona nieznośną dla żółądka owych robotników niech oni to sami osądzą. Miałem obrotów z wielu powodów nazwać członków sceny krakowskiej artystami ale mi się dostała w ręce karta, która się urodziła w biurach urzędowych poważnej instytucji — a z której dowiedziałem się, że ludzie ci zamianowani tam zostali, robotnikami — więc nie mogę uważać im niestosownie tytułami. Karta ta brzmi bowiem dosłownie:

Nr. 3793. Miejska kasa chorych dla robotników w Krakowie.

### Pokwitowanie.

Pan Dyrekcja teatru krakowskiego uiścić za maj

artytułom	{	a) wkładek od 43 robotników 26 r. 68 c.
		b) „ od pracodawcy 13 r. 34 c.
		c) . . . . .

Razem 40 r. 02 c.  
słowami Zlr. czterdzieści centów 02.

Kraków dnia 17/5 1890.

Łukaszewicz.

W tym pięknie wystylizowanym pokwitowaniu zachodzi pewna niedokładność, którą wyłuszczać przez wzgląd na dobro tej poważnej instytucji. O ile mi wiadomo, w krakowskim teatrze są i niewiasty — a ponieważ szanowne biuro Kasy chorych nie nie wspomina o „robotnicach“ — więc podejrzewam czy ów pan Dyrekcja nie zrobił jakiej malwersacji — bo to ten pracodawca nazywający się Glikson jest według informacji warszawskiego pisma „Rola“ żydem więc baezność prześwietna Instytucjo!

Spostrzeżenia mego udzieliłem natychmiast pani „Roli“, która niezawodnie zrobi z tego należyty użytek wypacając w swym

mógu redakcyjnym artykuł, również jak poprzedni sumienny, na prawdzie oparty, w którym redaktor, rozumny chrześcijanin znajdzie nowy powód do krytyki, że „wstydem jest, iż dyrektorem teatru krakowskiego jest żyd!“

Jakże żałuję, że na nieszczęście moje i tej prawdomownej „Roli“, która z podjętej roli tak się znakomicie wywiązała; że ten żyd jest sobie **katolikiem**, nawet dobrym — bo nie tylko nie odmawia przedstawień teatralnych na cele, których chrześcijańska dobroczynność wymaga ale i z uszczerbkiem dyrekcyjnych potrzeb — hojnie rozporządza w rzeczach takich, groszem swej kieszeni.

O dobro sceny dba jak może — personal teatralny jest trzykroć kosztowniejszy niż za czasów Koźmiana tego z dziada i pradziada nabożnej krwi katolika — nie szuka powodzenia w karmieniu publiczności sztukami sprośnymi, „robotników“ teatralnych traktuje jak artystów — nie krzywdzi ich i na zieloną wystylając paszę daje im połowę zwyczajnej miary owsa — a nareszcie sprowadza z pierwszorzędnych scen na gościnne występy znakomych artystów, którzy podnoszą swemi wybitnymi talentami uręk dramatycznej sztuki.

Szkoda, że ten Glikson nie jest żydem — bo ja miałbym sposobność porównania jego rządów z rządami innych dyrektorów nieżydów, a redakcja „Roli“ na zapytanie, w **czem widzi wstyd?** musiałaby nabyć przekonania, że ma bardzo dziwaczne pojęcia o wstydzie!

Panna **Marcelo** i pan **Kotarbiński** zdobyli sobie w tym roku u publiczności krakowskiej pełne tryumfów uznanie i nie mogło być inaczej. O p. Kotarbińskim mówiłem zeszłego sezonu więc powtarzać nie będę — a chociaż wolałbym go nie widzieć w „Mazepie“ tak jak p. Marcelo we „Fru-fru“ — przecież otwarcie powiadam, że jest to artysta, mający wszelakie prawo nazywać się potężnym filarem każdej pierwszorzędnej sceny.

Powiedzieć o p. Marcelo, że jest artystką zdolną umysł widza wprowadzać w zachwyt — to mało. W jej grze imponuje olbrzymia siła wrodzonego talentu, która nie tylko porwya i oko i ucho, artystycznym wyrzeźbieniem aż do drobiazgu odpowiedniej roli, ale i głęboki wpływ wywiera na umysł, wewnętrzne odczuciem prawdy niewyidealizowane z pomocą sztuki, ale zgodnej aż do zdziwienia z rzeczywistością... Właściwy jej talentowi temperament — rozległa skala głosu nad którego tonami umie panować jak skrzybeł nad strun dźwiękami — i ten zar w oku, który zawsze póki teatr teatrem świadczyć będzie, czy praca talentowy, czy talent pracy pomaga do harmonijnego uplastycznienia postaci pełnej krwi i ognia — wszystko to są czynniki składające się na całość dominującą wszelkimi odcieniami wybitnego artysty.

Publiczność umiała ocenić wartość gry miłego gościa i zachowa długo wspomnienie o niej, pełne zasłużonego szacunku.

Operetka lwowska, która sobie jeszcze pod wodzą Miłasa Agi szturmem zdobyła po-

wszechną sympatję — znów do nas zawitała na lato. Będziemy o niej pamiętać — dziś tylko witamy ją serdecznie zwłaszcza, że stali ulubieńcy: Boczek, Kasprowiczowa, Myszkowski i Skalski będą wśród niej po dawnemu rej wodzić.

## „Przeglądowi akademickiemu“ z Maja.

Porwałś się na Asnyka  
Mój dzieciuchu, mój Przeglądku,  
I do końca od początku  
Ze szabelką waszeć bryka  
Na koniczkę na drewnianym,  
Coś jak w dzwonki przyodzianym!

Szczęście ludzkie, żeś malutki  
Ze ci trudno dotknąć kogo,  
Ze szabelki twojej skutki  
Tylko żab dosięgnąć mogą!  
Przełącznij się mój Przeglądzie  
Jakęś śmieszny po twym sądzie!

Porwałś się na Asnyka,  
Buszczyńskiego... Jezu Chryste!  
Oni słonica ty motyka!  
Czy widziałeś gniewną glistę?  
Czy widziałeś złość w prosiaczku?  
Podobnyś im nieboraczku!

Na co? po co? to za młodu  
Stańczykowskie łba okrycie,  
Gdy przesiąkniesz wonią smrodu  
Będziesz śmierdził całe życie.  
A pan zwykle w trąbę puszcza  
Gdy lokajka śmierdzi tuszcza.

Czuć dłoń mistrzów „szkoły nowej“  
W każdym słówku, twojem niby!  
Ach Jonaszku! wieloryby;  
Połky już twój sens miodowy...  
Gorszy twój los niż tych sierot,  
Które wyrznąć kazał Herod!

Diabel.

## Z kolei Karola Ludwika.

W rozkładzie jazdy kolei Karola Ludwika ważnym od 1-go Czerwca b. r. a dołączonym do pojedynczych numerów dzienników krajowych zaszła pomyłka drukarska — mianowicie zaś mylnie oznaczono czas jazdy pociągu osobowego Nr. 8 na przestrzeni między Lwowem a Przemysłem w nocnych godzinach, — pociąg ten bowiem wychodzi ze Lwowa o godzinie 7. rano, i staje w Przemyslu o godzinie 9. minut 48 rano a przybywa do Krakowa o godzinie 6-tej wieczorem.

### Od Redakcji.

Do pana Katza. List pański pisany z okolic, które tyle narobiły wrzawy odebrałem lecz umieszczę go dopiero w przyszłym numerze, albowiem schodzi on się równocześnie z wierszem „Ten powiat znasz“<sup>24</sup> Byłyby dwa grzyby w barszcz — więc odkładamy a ponieważ piszesz nam pan, że peregrynujemy do Sącza — więc jeżeli tam twe ucho coś usłyszało, donieś a razem wszystko się złączy.

Do dzisiejszego numeru dołącza się zamiejscowym Panom Prenumeratom: Rozkład kolei Karola Ludwika ważny od 1 Czerwca b. r.

Koncesjonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo Galicyjskie

## DOM ZDROWIA

Dra. Lustgartena i Wilczyńskiego

otwartym został d. 18 Lutego r. b.

w Krakowie, przy ulicy S-tej Agnieszki,  
I. 5. Dz. VII. Stradom.

W umyślnie na ten cel wykwintnie i wzorowo higienicznie urządzonego budynku z osobną salą operacyjną, celem przyjmowania wszelkich chorych z **wykluczeniem zakaźnych i umysłowych.**

**Cena** znakomicie wentylowanego, z komfortem umeblowanego, oddzielnego pokoju, wraz z pościelą, żywnością, winem, opałem, światłem, troskliwą **opieką lekarską** na miejscu, wyczoną, chętną dzienną i nocną usługą, używalnością kąpeli i t. d. wynosi od 4 złr. w. a. dziennie.

Wyjaśnień ustnych lub piśmiennych udziela w każdej chwili zarząd.

## SWOSZOWICE

POD KRAKOWEM.

ZAKŁAD KĄPIELOWO-LECZNICZY.

Jedna z najśliczniejszych wód siarczanych

z przeważającą ilością soli sodowych i wapniowych.

**Wskazanie:** w gościecu stawowym, mięśniowym, dnie, zółkach, kile, owrzodzeniach i obrzękach żółzowych i kiłowych, w krzyżach, nerwobólach, porażeniach, pozostałościach po ranach postrzałowych i ciętych, po złamaniach kości w zeszywnieniach stawów, otyłości, w bardzo wielu chorobach skórnych, jako też w chorobach, polegających na utrudnionym odpływie i przemianie krwi, w chorobach kobiecych.

Kąpiele siarczane wodne i mułowe, leczenie elektrycznością i mięsieniem, wody mineralne krajowe i zagraniczne.

Lekarz zdrojowy Dr. Antoni Filimowski.

Stacya kolei transwersalnej, 6 kilometrów od Krakowa, poczta i telegraf w miejscu.

Komunikacya pomiędzy Krakowem a Swoszowicami odbywa się 9 razy dziennie koleją, nadto 2 razy omnibusem.

Początek sezonu od 25 maja do końca września.

Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.

## Przewodnik Krakowski.

### Instytucje finansowe.

**TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ** w Krakowie. Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124, a mianowicie AJENCJA ZABEZPIECZEŃ OD OGNIA I GRADU w głównym wejściu na dole po lewej stronie, BIURA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE na dole druga brama.

**KASA OSZCZĘDNOŚCI**, ulica Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie, oprócz świąt od 9—1.

**FILJA BANKU HIPOTECZNEGO**, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej, dom br. Wodzieckich.

**BANK GALICYJSKI**, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biurowe od 9 rano do 3 popołudniu prócz świąt i Niedzieli.

**TOWARZYSTWO KREDYTOWE RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW** w Krakowie, Rynek główny.

**TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU** w Krakowie. Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpie-

czeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

**Domy bankowe.**  
**STANISŁAW FEINTUCH**, rynek główny, Szara kamienica.  
**ALBERT MENDELSBURG**, Rynek Nr. 15.

**Dentystyci.**  
**K. GOEBEL**, ulica Franciszkańska Nr. 10. Dr. med. Docent dentystyki w Uniw. Jagiell. Od godziny 9 do 1 i od 3 do 5.

Wszech nauk lekarskich Dr. **KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ**, ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5. Ekstrakcje przy użyciu środków nieznieczalających. Rynek I. 26.

**J. DŁUZYŃSKI**, ul. Floryjańska Nr. 12 I. piętro. Od godziny wpół do 10 do 1szej i od 2 do 5.

**W. HREBENDA**, ulica Szpitalna Nr. 17, (obok Kasy Oszczędności). Doktorand med. Ordynuje codziennie od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

Dr. **ANTONI KRÓKIEWICZ** b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje w zakresie chorób wewnętrznych od 3 — 4 po południu.

**E. Płaskowski**, cukiernia poznańska (obok teatru) poleca: wybór ciast wszelkiego rodzaju, tudzież cukry, pomadki, kandyzowane owocowe i t. p. cukiernicze wyroby. Codziennie świeże babki do kawy.

### Apteki.

**J. TRAUZYŃSKI**, apteka pod Koroną, Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej. Instrumenty chirurgiczne, bandaże i perfumerje

**K. WISZNIEWSKI**, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumierje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

### Fabryki pierników.

**L. CZYŃSKI** w Jarosławiu Pierniki i sucharki z **FABRYKI JEGO** są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukieniacach pod I. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Areyksięcia Ka-

rola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-iu wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odznaczonione, odznaczające się niedorównanym smakiem.

### Pracownia rzeźbiarska.

**KAZIMIERZ WAKULSKI** rzeźbiarz otworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej I. 8, w Krakowie. Wykonuya roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracye salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się la-skawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.

**Zakład artystyczno-fotograficzny WACEŁAWA NAWOJEWSKIEGO** w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubicz Nr. 5. Zakład urządzony podług wymagań tegożczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, buduarowych, markartowskich, rójal, minio, grupy

# Dalszy ciąg Przewodnika.

zbiorowe i składane. Reprodukcje i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografie emalowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na życzenie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zasłużyć sobie na łaskawe jej względy.

## Składy obuwia.

**BRONISŁAW DOBRZAŃSKI** w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu WP. apt. Trauczyńskiego. Skład i pracownia obuwia męskiego i damskiego. Poleca Sz. Publiczności wielki wybór obuwia męskiego para od 3-50, damskiego od złr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznia szybko i dokładnie.

**ANTONI MARKIEWICZ**, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obuwia męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału rezy. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

## Odezwarnia żelaza i metalów.

**L. ZIELENIŃSKI**, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka nr. 4. rządu i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

## Magazyny i handel.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

**H. FRITSCH**, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb win w gierskich i zagranicznych, wódek, nafty amerykańskiej i krajowej Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

**ANDRZEJ SCHULZ** w Krakowie, Rynek Nr. 32. Skład towarów nojmyberskich i kolonialnych; wielki wybór paciorków i korali szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny innych potrzeb do szycia i haftu. Pizybory do robienia kwiatów. Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatunkach. Igły, Nożycki, Szyzyki, Noże i Bizyty angielskie. Karty do gry. Wyroby tokaarskie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Piłno introligator kie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłociznych. Zamieszczę obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

**J. BAZES**. Wielki skład angielskich, francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwarii, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

**JAN JANIGA**, linia A-B, Rynek gl. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materjałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

cznych. Wielki wybór win węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajska, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

**F. BRUNO HAHN** (W. E. ANGELLUS) Kraków, ulica Grodzka Nr. 2. Wielki wybór haftów przyborów do haftowania, galanterii, perfumeryj, rzezb, zabawek, sznurowek, pończoch, koronek, szałurek, welonków, dodatków do damskiej i męskiej krawieczyzny i towarów drobiazgowych. Główny skład nici maszynowych Brook'sa.

**J. KORAL**, w Ryunku gl. pod L. 13, magazyn bławatnych i welnianych towarów, oraz płócien, białychy stolarzej, szyrtyngów, dywanów, aksamitów lyońskich, pończoch saskich i innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najświetniejszych fabryk zagranicznych i krajowych. Długoletnia reputacja tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancją.

**F. LENERT**, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbaty, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

**W. KRZYSZTOFOWICZ**. Pierwszy skład fabryczny farb i materjałów w Krakowie, Rynek gl., linia A-B Nr. 37 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

## Cukiernie.

**REMAN i HENDRIK**, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości. Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagranicznych. Dobrowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, wódok smarzonych, ciast itp. Owoce o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

**ADAM ROSZKOWSKI**, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na 1. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

**WŁADYSŁAWA SCHMIDTA** cukiernia w Krakowie, ul. Szewska l. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mro-

żoną, mazagran konserwy i soki wszelkiego gatunku, lodv, pacz, pasteczki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuje zamówienia w zakres cukierniczy wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnym położeniu przy plantacjach wraz z werandą letnią oraz otworzoną bardzo gustownie urządzoną werandą zimową oszkloną.

## Hotele.

**DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO**, Rynek główny i róg ulicy Floryjańskiej. Restauracya z polską kuchnią.

**EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO** przy dworcu kolejowym obok stacyi kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracya z mięsca z wyborną kuchnią.

## Magazyny ubiorów męzkich.

**ANDRZEJ BERNACKI**, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmuje zamówienia. Rezy za trwałość i dobroć tak materjałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

**JÓZEFA BORZECKIEGO** pracownia ubiorów męskich egzyst. od r. 1873 przy ul. Jagiellońskiej Nr. 6. (I. piętro), poleca na sezon letni najwykwintniejsze ubiory dla Panów wykonane szybko tak z własnych, jak i powierzonych materjałów. Sądze, że długoletnia i uczciwa działalność dostateczną jest reklamacyą, a zatem liczę na łaskawe względy.

## Główny skład węgla.

**JULIUSZ PRZEWORSKI**, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

## Wyroby masarskie.

**STANISŁAW ARMÓWICZ** ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatesów swojskich.

## Litografie.

**A. PRUSZYŃSKI**, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

## Brązownictwo.

**JAN GREGORCZYK** brązowni, przy ul. Floryjańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanteryjne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, nikluje i bronzuje. Odełwa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i cyzleruje takowe.

Wszelkie reperacye i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamieszczę obstalunki uskutecznia natychmiast odwrotną pocztą.

**PIOTR SEIP** brązownik przy ulicy Floryjańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Mi-

nisterstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanteryjne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odełwa z brązu, cynku, srebra itp. plasko-rzeźby, figury z danych modeli, rysunków lub fotografii i wykonywa takowe stylowo i z staraniem wykończeniem. Złocenie, srebrzenie i t. d. w ogniu lub galwanicznie, wykonywa się w jak najkrótszym czasie. — Zamieszczę obstalunki uskutecznia się odwrotną pocztą.

## Kawiarnia.

**JÓZEFA KIJAKA**, Rynek główny, linia A—B dom Kirchmajerów.

Nowo urządzony ten zakład z parząką wykwnością na sposób pierwszorzędných firm zagranicznych, zajmuje całe pierwsze piętro. Kawa w najwyborniejszym gatunku bądź mokka bądź inna według życzenia. Herbata karawanowa wprost z Kazania sprowadzana. Doborowe ciasta. Czytelnia bogato zaopatrzona w pisma bądź krajowe, bądź zagraniczne.

## Restauracya.

**L. BOGUSIEWICZA**, w hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej. Kuchnia polska i francuzka. Wina wszelkie poczaszy od prawdziwych szampańskich, aż do stółowych austriackich. Podejmuje wszelkie zamówienia na zbiorowe śniadania obiady, kolacje itp.

Salę urządzono gustownie wynajmuje na wszelkie bale publiczne jako też i zabawy w sejslejszym kółku urządzane.

Ceny żądaniem odpowiednie.

## Zakład stolarski.

**ROMAN CHMURSKI** (firma protokolorowana) przeniesiony z Smoleńska na ulicę św. Krzyża do własnego domu pod Nr. 7, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacye na sposób francuski i angielski, poleca się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

## Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okryde damskich **ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ**, w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór kapeluszy damskich przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.

## Centrale biuro wynajmu mieszkań

**W. GRABOWSKIEGO** w Krakowie, w Pałacu Nr 7 przy ulicy Wiśniej. Przyjmuje do wynajęcia mieszkania i wynajmuje takowe.

## Koncesyonowany zakład pogrzebowy

**A. SZAFRAŃSKI** ul. Kopernika (Wesola) Nr. 18, urząda pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

**J. BARBEROWSKI** w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca handel hurtowny i częsciowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych, węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamajska, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rosyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach. **JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. **F. BRUNO HAHN** (W. E. ANGELLUS) Kraków, ulica Grodzka Nr. 2. Wielki wybór haftów przyborów do haftowania, galanterii, perfumeryj, rzezb, zabawek, sznurowek, pończoch, koronek, szałurek, welonków, dodatków do damskiej i męskiej krawieczyzny i towarów drobiazgowych. Główny skład nici maszynowych Brook'sa. **J. KORAL**, w Ryunku gl. pod L. 13, magazyn bławatnych i welnianych towarów, oraz płócien, białychy stolarzej, szyrtyngów, dywanów, aksamitów lyońskich, pończoch saskich i innych tego rodzaju artykułów, pochodzących z najświetniejszych fabryk zagranicznych i krajowych. Długoletnia reputacja tegoż handlu powszechnie znana w Galicyi i Królestwie jest najpewniejszą gwarancją. **F. LENERT**, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbaty, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p. **W. KRZYSZTOFOWICZ**. Pierwszy skład fabryczny farb i materjałów w Krakowie, Rynek gl., linia A-B Nr. 37 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidowne, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p. **Cukiernie.** **REMAN i HENDRIK**, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości. Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących, urządzone z komfortem na sposób zagranicznych. Dobrowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych. Wielki wybór najwyborniejszych cukrów, czekoladek, wódok smarzonych, ciast itp. Owoce o każdej porze roku. Likieri i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące. **ADAM ROSZKOWSKI**, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób warszawski z czytelnią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na 1. piętrze pokoje urządzone umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności. **WŁADYSŁAWA SCHMIDTA** cukiernia w Krakowie, ul. Szewska l. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mro-



Czego my to w tym Krakowie nie mamy!?

Mamy:

1. Wspaniałe ruiny magistrackie (widok z podwórza).
2. Szerog bud z owocami w małym rynku z epoki „latanizmu.“
3. Teatr mały posiadający połowę tego co na afiszach podaje.
4. Stańczyków.
5. Kilka jednego krztalu kursujących omibusów: kwestarski, Dobrzyńskiej, Otowskiego, dla wody sodowej i dla psów, zalegających z podatkiem osobowym.
6. Nadzwyczaj silne oświetlenie przedmieść.
7. Straż bezpieczeństwa w najbezpieczniejszych ulicach.
8. Nadzwyczaj grzecznych urzędników w niektórych biurach.
9. Mnóstwo zakładów spirytycznych, (wulgo „szynkami“ zwanych) i jeden hipnotyczny (przy ul. Kanoniczej (wulgo pod telegrafem)).
10. Wiele bardzo ziemnych fabryk pachnidel, z daleką uderzających w nos (najstarsza i największa na rogu ulicy Dietłowskiej).
11. Geometryczne ulice jakoto: „długa“ „szeroka“, „krzywa.“ — ta ostatnia niby jedna, choć jest ich bez liku.
12. Przedziwnej konstrukcyi „most westchnień“ na placu Szepepańskim.
13. „Jordanoówkę“, tłumnie odwiedzane schronisko przed skwarem słońca.
14. Każdego wtorku i piątku główne jarmarki na fabrykowane masło, mleko etc.
15. Obrane miejsce na pomnik Mickiewicza.
16. Madagaskar, Wenecję, Metz, Płewę, Louvre, łaźienki paryżkie, łaźnię rzymską, Raj, Piekiełko, a nawet i na Kaźmierzu rezydencję Djabła.
17. Sukiennice, chronicznie cierpiące na drgawki muszkułów.
18. Kasę chorych, chorującą na apetyt wilecy.
19. Akademię Umiejętności w której umiejętnie krasie umiano.
20. W kościele p. Maryi cerkiew na dowód, że prawosławie może się wygodnie pomieścić w katolicyzmie.
21. Architekta afrykańskiego, którego budowie zwykle się wała i wiele innych osobliwości.

Wobec tego co mamy — czemże jest to, co byśmy jeszcze mieć mogli?

## AUTENTYCZNE.

Profesor chemii przy uniwersytecie pettersburskim z krwi francuskiej pochodzący, wykładając w wielkim ferworze zawołał: — Moi panowie! Niemcy cieszą się, że Francuzów z każdym rokiem co raz mniej przybywa na świat i twierdzą, że za jakie 20 lat Germania mieć będzie co najmniej

60 milionów dziatwy a Galja na tym punkcie będzie musiała zejść do drugiego rzędu narodów! Bajki Germanio! Nie ciesz się z góry, bo ja powiadam, że chemia tak olbrzymio postępuje naprzód, iż w krótkie z retorty wyjdzie żywe dziecko.

Na to odpowiedział jeden z uczniów. — Panie Profesorze, pozostajmy przy dawnym systemie — bo bądź co bądź przyzna pan profesor, że jest on i łatwiejszy i przyjemniejszy!

## Otwarcie posiedzenia Akademii.

(Oryginalne sprawozdanie).

Naczelnik mój, szef całej armii Djabełskiej w Krakowie dał mi — językiem galicyjskim mówić — befel, bym go reprezentował na publicznem posiedzeniu naszych nieśmiertelnych.

Wszedłszy — wielu i dużo widziałem. Widziałem korektę mów, zanim zostały zaimprovizowane, widziałem miny augurów, gdy byli we dwóch tylko — ale to do rzeczy nie należy; mam przeci raportować o publicznem posiedzeniu.

Sala okazała — nie ma co mówić. Gdzie się obejrzysz wszędzie antyki. Antyki na ścianach, antyki na estradzie, antyki w modne kapelusze przystrojone, w drugim szeregu ławek. Najszczęśliwszy antyk siadł za brylerą, obok niego jegośność o postawie senatorskiej, czerwonomi i białymi wstążeczkami upstrzony, z filozoficznem lekceważeniem patrząc na wszystko i na wszystkich.

Pana tego nazywali „ekscelencją.“

Ekscelencja zaczął. Siadłem u stóp jego, aby ani jednego wyrazu nie stracić. I słyszałem: akademia — jest akademią — to pierwsza prawda odkryta przez mowę; akademia liczy potężny zastęp mgzów — to druga... nie! że są tu mgzowie, to wiem, ale w czym leży ich potęga? Akademia wznosi gmach nauki... hm, to się da widzieć ze sprawozdania. Bardzom zyskał na wysłuchaniu tej mowy, której zalet i to wielkich, odmówić nie podobna. Jak bacznie pomijano w niej słowo „polski.“ z jakim mistrzostwem wślazała ona zadania jednego narodowego instytutu umiejętności w rany krajowości i biurokratyzmu! Rozrzewniłem się niezmiernie.

W zachwycie pograżyłem się w kontemplacyach na ten rozkoszny temat — i to dość długo, gdy wtem widzę, pewna część obecnych wlepiła znowu wzrok w estradę. Chyżby znowu kto mówił? A jakże.

Po mowie ekscelencyi rozpoczął czcigodny mały antyk. Natężyłem słuch i udało mi się uchwycić słów kilka:

»Powodzenie akademii — to zadostycuczenie się za potwzrze i osobiste niechęci, za wybór tego tam... to jest za klęski polityczne, bo aczkolwiek akademia nie powinna się zajmować polityką, mimo to musi się polityką zajmować, to jest...

Choć rogi mi utnił, w żaden sposób nie mogłem rozumieć o co szło.

W świątyni nauk — w ustach arcycapłana wiedzy każde słowo ma poczworną wagę. A nasz arcycaplan nie chciał przecie przenieść walk ulicznych, burd wyborczych i rozgoryczenia własnej ambicyi na ołtarz czystej bogini wiedzy...

Temat ten dał mi dużo do myślenia. Dokończenia mowy nie słyszałem, bo akustyka w tej antycznej sali jest tak licha, iż mimo mej obecności tuż obok mowy, nie z jego wzniosłych słów mych uszu nie doszło. A szkoda, wielka szkoda... bo w pierwszym szeregu szeptało: ot ten obok... ten generałny, dożywotni, złotousty, hrabia o anarchistycznej brodzie zostanie niebawem wielkim lamą w tem sanctuarium wiedzy, a stary...

Dziej się wola boża!

Autorem „Z tematów biblijnych“.

Pieś nam hymny.

O chwale ojców naszych i przeszłości Świętej a mgłami wspomnienia zasnutęj; My słuchać będziem, bo echo miłości Drga w słowach twoich i wśród twojej nuty. Spiewaj nam! W twoją melodję wstuchani Pójdziemy naprzód w imię obowiązku, Nie nas do zdrady nie wepchnie otchłani, I nie nie zerwie z prawdą ducha związku!

Nie nas do złego nie złudzi nie zneçi, Żaden nas błędny nie ujmie sofizmat, Pieśń twa na czoło nam położy Chrzymat, Kiedy w czyn nasze zamienią się chęci...

I mówić będziem, że Polska nie zginie, Choć Ją ciemiężą Bismarki i Cary — I nie nam z serca nie wydrze tej wiary, Póki pieśń taka, jak twoja z sere płynie.

Spiewaj nam! W pieśni jest moc i jest siła, Która z szkieletów martwych — czyni ludzi: Więc nam przyszłości nie kryje mogiła, Bo zapal w pierśi narodu się zbudzi.

I wstanie silny i na bok odrzuci Rój czarnych myśli i piętno rozpaczy, I zmartwychwstania hymn, jak ty zanuci I myśleć pocznie i działać inaczej.

O gdyby wszyscy wierzyli tak moeno Wdzień odrodzenia jak ty — O rodacy Gdybyśmy wspólnej imali się pracy Przyszłość nie kryłaby się za mgłą noeną!

Gdybyśmy wszyscy kochali tę ziemię Szezerze, jak dzieci jednej naszej matki Chętni poświęcić za nią krwi ostatki, Szczęśliwsze polskie byłoby dziś plemię

W wszystkim, co boli, ducha wzrok otwarty Winien odnaléć narodowe bliżny — Jak ty, gdy spójrzyś na bibliji karty Czytaś w nich przeszłość i przyszłość Ojczyzny!

Dziś, gdy beczynnje stoimy boleśni, Bo nam na rękach gład kajdanów cięży, Kiedy wątpimy, czy prawda zwycięży Ty nuć nam pieśni!

Polka

## DROBNOSTKI.

1.

— Ny! kiedy mi jasny pan hrabia odda moje trzy tysiący?

— Poczekaj, poczekaj Jankielku, niedługo będą wybory — wszak wiesz o śmierci pogoła w naszym powiecie, jeżeli mnie na jego miejsce wybiorą, to ci później w dwójnasób oddam za to żeś czekał.

2.

— Alfons! bójże się Boga, co się z tobą dzieje, kiedy cię teraz w mieście niewiada, chybaś się tam na wsi zamarynował?

— Widzisz mój kochany, ciotunia moja miała już drugi atak sercowy — więc boję się jej opuścić, by przy trzecim nie zajął mego miejsca kto inny i nie sprzątnął mi z pod nosa tych kilkuset tysięcy, które ona dusi przy sobie.

Djablik.

Ko-Mar.

## Dr. S. Skobel

SPECYJALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I STYPLISTYCZNYCH  
mieszka obecnie

w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,  
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5  
po południu.

## Medyk z Litwy przybył

pragnie spędzić lato w Galicyjskim inteligentnym domu obywatelskim (chętniej w okolicy górskiej) jako nauczyciel dzieci, towarzyszy albo też domowy lekarz i opiekun chronicznie chorych osób. Wymagania skromne. **Oferty** proszę adresować: **Lwów, poste-restante Kamil N. N.**

## Fotografije

z żyjących znakomitości zdjęte.

Więcej jak 100 rozmaitych kolekcji w świetnym wykonaniu (oryginalne męzkich i żeńskich. Modele, odbicia anatomicznych okazów interesujące lekarzy etc. etc. Mała kolekcja na próbę z obszernym projektem 3 złr.

Louis Rambo,

handel nakładów fotografii artystycznych.

Budapest VI.

## Przypadek!!

Z powodu kończącego się sezonu, udało mi się nabyć od pewnej fabryki cały jej zapas **Chustek dużych**; jestem zatem w możności każdej damie dostarczyć taką wielką, grubą i ciepłą **chustkę** po cenie

**l. zhr. 35 kr. w. a.**

Te najmniejsze chustki są koloru szarego (trzy odcienia jasno średnio i ciemno szare) z delikatnymi franzkami z ciemną bordurą — są one półtora metra długie i półtora metra szerokie. Jestto więc miara największych chustek.

Rozsyłka za załączką pocztową zakład rozsytkowy

Exporthaus

(D. KLEKNER)

Wien, I. Postgasse 20.

## 500

**razy powiększony** widzi się każdy przedmiot przez nowo wynaleziony

## CUDOWNY MIKROSKOP KIESZONKOWY

dlatego tenże nieodzownym jest dla każdego przemysłowca, nauczyciela, studenta a nawet potrzebnym i pożytecznym jest dla każdego gospodarstwa domowego do badania potraw i napojów, do którego dołączoną jest także lupa, która dla krótkowidzów do czytania nadzwyczaj pożyteczną jest

tylko 1 zhr. 25 ot.

za sztukę.

**D. Klekner, Wien. I. Postgasse 20.**

## NADZWYCZAJNE WRAŻENIE.

The Patent „Darning Wearer“

## APARAT DO CEROWANIA

dziecko może się nawet z nim obchodzić.

Na wystawie paryskiej sprzedano go 330,000 szt.

Aparat ten jest przez pewne amerykańskie Towarzystwo na wszystkie państwa patentowanym. Ten aparat do cerowania, szyje wszelkie rodzaje materij, towary włóczkowe, koszule Jägerowskie, szkarpetki etc., jakoteż bieliznę, szybko sporządza jakby nowo utkane. — W całej Ameryce i Anglii niemieckiej i tutaj w Wiedniu, nie ma rodziny nie ma domu w którychby ten wysmienity, praktyczny i nieodzowny aparat nie był już wprowadzony. Będzie on wkrótce w całym ucywilizowanym świecie wprowadzonym, dlatego niech się spieszy Szan. Publiczność z zamawianiem go dopóki zapas starczy.

Cena za sztukę 2 zhr.

Przesła go po nadesłaniu kwoty, lub za załączką pocztową, do wszystkich miejscowości Monarchii, zakład rozsytkowy:

Versand - Etablissement

Schmidt, Wien, Margarethen.

## KORNEL BŁONIEWSKI

ulica Podwale L. 14.

poleca względem Szanownej Publiczności swój  
nowo otwarty

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

urządzony

według wszelkich obecnych wymagań.

Ceny najprzystępniejsze.

## ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW,

## Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrodzona dwoma srebrnymi medalami za usługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrobia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach). Surogat Kawy w szklankach, Kawę srótową francuską Rozmanita. Cykorjną krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjową Kawę perkową (nowość). Kawę krakowską w skrzynekach wyborową. Kawę żołądźkową.

Zalając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywie nieplonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwym poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnymi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

## Zastępców

poszukuje pewien I<sup>o</sup> dom handlowy win.

Palaquer, 38,

Cours St. Jean, Bordeaux („France“)

## SELLER i MENASCHE

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 71

polecają swój bogato zaopatrzone

## SKŁAD SZKŁA KRAJOWEGO I BELGIJSKIEGO

do okien różnej grubości.

LUSTER

pojedynczej i podwójnej grubości tak w ramach orzechowych jako też i pozłacanych.

Konsolki z płytami marmurowymi i t. p.

WIELKI SKŁAD SZTAB ZŁOCONYCH.

**Porebski & Zimler**

(dawnej Józef Bielec)

w **Krakowie, Rynek gł. 1. 8,**

polecą:

**SKŁAD TOWARÓW DRORIAZGOWYCH**  
dla domowego użytku,  
**PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY,**

**Robót ręcznych**

oraz materiałów różnego rodzaju  
do robót szyćkowskich, drutowych,  
do haftu itd.

**Wybór przyborów i materij kościelnych.**  
Pracownia szat kościelnych.

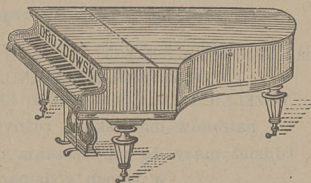
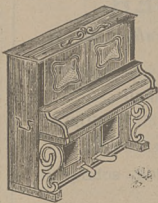
**SKŁAD HERBATY.**

**Bawełny:** saskie, lipskie i hartlandzkie.  
**N I C I**  
do maszynowego szycia z angielskich  
fabryk.

**Towary galanterijne, skórzane**  
i na drzewie rzeźbione.

1-6

**WYRÓB KRAJOWY.**



1-10

GWARANCJA!

! GWARANCJA !

**Jan Drozdowski**  
**FABRYKA FORTEPIANÓW.**

Zakład fotograficzny

1-4

**A. SZUBERTA**

**Kraków, ul. Krupnicza 7.**

(Filia w Szczawnicy „Dworzec gościnny“)

wykonuje wszelkie roboty z precyzją

a po umiarkowanych cenach.

**ZAKŁAD POWROŹNICZY APOLINAREGO WELCZOWSKIEGO**

który w tym zawodzie pracuje od 1845 r.

w **Rynku, w domu Wgo Czynciela, obok kościoła św. Barbary.**

Skład mój powrozów różnego gatunku, do wszelkiego użytku, zrobionych z najlepszych konopi i jak najdokładniej tak, że takich nie dostanie u żadnego powroźnika — za co ręczę. Oprócz tychże wyrabiam taśmy na popregi do siodeł i na uzdźwienie w najpiękniejszych kolorach i w dobrych gatunkach: **parciane pasy do maszyn**, które się nie ciągną. Wszystkie te wyroby sprzedaję po cenach sumiennych, możliwie niskich, przypominam jednak zasadę: że co tanio to drogo, a co drogo to tanio.

**Liny wszelkiego rodzaju, różnej grubości i długości**, każda lina jest obliczona co do siły i ile cetrnarów znieśnie. — Co do trwałości moich lin mogą dać świadectwo Wielm. PP. Inżynierowie i Budowniczoowie.

Polecają się nadal łaskawym względem P. T. Publiczności, pozostając z szacunkiem

1-6

**APOLINARY WELCZOWSKI.**



Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają składem swym w zupełności wodom naturalnym.

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**  
i **specyalne lecznicze**

tańsze od rodzimych o 50—70%.

**Konc. Zakładu fabrycznego Wód mineralnych**

**K. Rzący i Chmurskiego**

**W KRAKOWIE.**

- Selterska**, używana w katarach oskrzeli i płuc.  
**Bilińska**, używana w katarach wszelkiego rodzaju, zadusze, i w cierpieniach przewodu pokarmowego.  
**Vichy**, powszechnie znana i zalecana.  
**Żelazista**, z pyrofosforanem żelazowym, wyborny środek w bezkrwistości i blednicy.  
**Bromowa**, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, hysteryi, epilepsji, bezsenności itp. używana na zlecenie lekarza.  
**Jodowa**, przewyższająca wszelkie wody naturalne Jod zawierające.  
**Litowa**, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie.  
**Hygieniczna**, czysta szczawa, w miejsce Gieshüblera Krohndorffer i Apolaris używana.  
**Kwaśna sodowa**, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana.  
**Gieshüblerska**, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako najpożywszy i dyetetyczny.  
**Sodowa**, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.  
Przyrzadzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisji lekarsko-przemysłowej Tow. lekarskiego.  
Zamówienia skuteczniają się **bezwzględnie**. — Broszury przesła się na żądanie franco.  
**Skład główny** cząstkowej sprzedaży **dla Krakowa** w aptece Wgo **Sobie-rajskiego** linia A-B, **dla Lwowa** w aptece Wgo **Wiewiórskiego** ul. Halicka W Krakowie i na prowincji przeważnie w aptekach do nabycia.  
**Nadto Zakład wyrabia:**  
**Kumys**, powszechnie znany środek odżywczy w chorobach pier-siowych i włośności organizmu.  
**Limonadę magnezową**, łagodny a niezawodny środek przeczyszczający.  
**Limonady gazowe**, owocowe jako napój orzeźwiający.

**! TYLKO KRÓTKI CZAS !**

**Wysprzedaż**

przedmiotów z metalu francuskiego i angielskiego **Cuivre-poli**

a mianowicie:

**WAZONÓW KWIATOWYCH, URN, DEKORACJI SCIENNYCH,**  
**zardynierek, figur, przyrządów do pisania itd.**

**Ceny bajecznie niskie.**

Upraszam przeto uprzejmie o łaskawe i spieszne odwiedzi-  
niny, gdyż po tych cenach prawdopodobnie wkrótce towaru  
zabraknie.

Z poważaniem

**J. TIMENDORFER z Biały, Kraków, ul. Floryjańska Nr. 4.**

! Ceny niższe !

! Ceny niższe !

# ! CENY ZNIŻONE ! WSZYSTKICH TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą

## J. ZAPLATAJSKI

w Rynku głównym, w Krakowie,

a mianowicie: Artykułów podróżnych, **kufrow** w fasonach francuskich oraz system Amerykański niklowa blachą krytych. Płaszczony gumowych Angiels. w modnych fasonach damskich i męskich — Wózki z rzemieniami — Płaszczki od prochu — Czapki, pantofle ranne i do podróży, z krótkimi cholewkami — Kamaszki pływające z gumowymi podeszwami — Kapelusze gumowe dla dam itp.

Poleca się w wielkim wyborze przybory do toalety dams i męs. **Perfumery Ang. i Franc.** — Prawdziwa woda kolońska — pudry — mydła — szczołki, grzebienie, lustra — Wody toaletowe — Krawaty męskie — Laski — Rękawiczki — Pończochy, skarpetki — Modne tiule na woalki.

**Mydło Warszawskie „Puls” — i Gust. Stuermer.**

Warszawskie gilsy do papierosów z prawd. francuskiej bibułki „Le Houblon” za 1000 sztuk fl. 1-20 — 100 szt. 12 ct.

### SKŁAD

#### RADZISZOWSKIEGO PIWA BUTELKOWEGO

w Krakowie Plac Maryacki L. 3,

poleca swój wyrób krajowy a mianowicie

#### PIWO MARCOWE TRANSWERSALNE i PORTER

znanej dobroci w butelkach z patentowanymi zamkami porcelanowymi, opatrzone firmą „Albin Kolloros Radziszów”, w których piwo doskonale się utrzymuje.

**Ceny bardzo tanie,**

odstawa do domu (przy odbiorze najmniej 10 butelek) bezpłatnie.

W lokalu przy placu Maryackim pod Nr. 3, wyszynk tego piwa na szklanki, oraz dobra i tania kuchnia.

O łaskawe względy uprasza z poważaniem

Albin Kolloros.

## H. KRETSCHMER

w Krakowie, Rynek główny Nr. 10.

HANDEL

### TOWARÓW KORZENNYCH I NORYMBERGSKICH,

Skład artykułów religijnych jako to:

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików, różnych Paciorek i wielki wybór Obrazków świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.

Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania posadzek.

Ceny bardzo niskie.

### SKÓRKI JELENIE.

#### ROMAN DROBNER

w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 3.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, ŻELAZNYCH I NORYMBERGSKICH

SKŁAD PORTLAND-CEMENTU I GIPSU

WSZELKIE FARB, LAKIERÓW, BRONZU, PENDZLI

patronów malarskich, różnych szczotek,

tudzież masy do zapuszczania podłóg, schnącej w trzech godzinach.

WSZELKIE TŁUSZCZE NA RZEMIE NIE

i smarowidło belgijskie na wozy.

Wielki wybór białych, brązowych, szpicrutów i lasek spacerowych.

GĄBKIE WSZELKIEGO GATUNKU.

PRAWDZIWE ZŁOTO I METALE.

PENDZLE ARMYSYJNE.

### WANNY DO OGRZEWANIA

PRYSZNICE, SYCBADY, KŁOSETY POKOJOWE

#### WYROBU WŁASNEGO

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne,

poleca

#### KAROL MARKUS blacharz,

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH

i Samowarów Tuskich.

## HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

**Restauracja w miejscu.**

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej. — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.

Piwo w butelkach

i w heczkach.

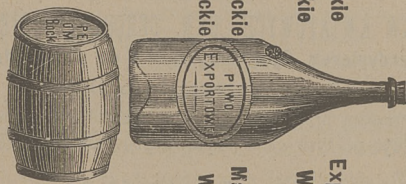
Okocińskie marcowe. „”  
Wystaje

Pilzneńskie  
Pilzneńskie

Exportowe  
Wystaje.

Okocińskie  
Okocińskie

Marcowe,  
Wystaje.



J. Ripper w Krakowie.  
poleca szanownej Publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego

# RYMANÓW

## ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY

dla osób skrofalicznych, anemicznych i osłabionych,  
położony w ziemi Sanockiej, w uroczej karpackiej dolinie  
rzeki Taby, wśród lasów szpilkowych,  
**otwarty zostaje z dniem 20-tego Maja,**  
od którego to dnia do 20 Czerwca, i od 15 Sierpnia  
ceny pomieszkań w domach zakładowych o 1/3, część ceny tańsze.

Od taksy zdrojowej tylko te osoby, opatrzone legal-  
nem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą  
do Zakładu przed 20 czerwca.

W roku bieżącym kąpielni do kąpeli mineralnych  
powiększona; — oprócz leczenia kąpielami i picciem wód  
można się leczyć w zakładzie prądem elektrycznym, mię-  
sieniem (massage), jakoteż gimnastyką zwykłą i ortopedy-  
czną. Kąpiel zimna rzeczna i natryskowa.

Lekarzem zakładowym jest Dr. Józef Dukiet.

Poczta i telegraf w miejscu, tudzież apteka.

Od stacji „Rymanów“ kolei transwersalnej, oddalonej  
od zakładu o 8 kilometrów, kursują wózki i powozy, których  
woźnice odznaczeni są znakiem Zakładu (herb Piława).

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich źródeł,  
sól leczniczą do użytku zewnętrznego i wewnętrznego, tu-  
dzież ług bromo-jodowy.

Artykuły te mają również na składzie:

w Krakowie: Apteka pod „Gwiazdą“ Wgo K. Wiszniewskiego  
ul. Floryańska, — we Lwowie: Apteka Wgo J. Wewińskiego  
Halicka 5, — w Przemyślu: Apteka Wgo Z. J. Kalickiego, —  
w Sanoku: Skład wód mineralnych Wgo A. Dżuganowskiego,  
w Kopeczynie: Apteka Wgo Redera, — w Szczawnicy:  
Żentyczarnia i skład wód mineralnych Wgo E. Szameita.

Wszelkich objaśnień udziela: Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Medal zastugi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

## WYSOWA W GALICYI

### Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny

w uroczej okolicy.

Stacja kolei Tarnowsto-lehelnowskiej Grybów, zjazd w 4 godziny dojeżdża  
się do miejsc, oraz stacji kolei państwowej Gorlice.

**Szczawy alkalowo-słone, jedne z najpiersz. w Europie.**

Zródło stony (szczawa słona jodowo-bromowa-żelazista), Zródło Bronistawa  
(szczawa alkalowo-słono-żelazista), Zródło Rudolfa (szczawa jodowa żelazista), Zródło  
Wandy (szczawa sodowa żelazista), Zródło Józefa (szczawa sodowa, żelazo zawierająca).  
Najznakomitsi lekarze krajowi i zagraniczni zalecają wody wysowskie w katarach  
przewodu oddechowego, w chronicznych zapaleniach płuc, w cierpieniach żołądka  
i kiszki, w chorobach kobiecych, skrofatach, niedokrewności i biednicy.

Poczta w miejscu. Tanie mieszkanie i restauracye. Muzyka stała. Sklepy.  
Lekarz zakładowy Dr. J. Bednarski.

Otwarcie pory kąpielowej dnia 1 ozerwoa. b. r.

Zarząd zdrojowo-kąpielowy Wysowa.

## A. BIASION W KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego.  
Magazyn założony w roku 1801.

skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych.  
Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich.  
Wszelkie reperacye uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MALOWANIA.

Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych,  
wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych  
francuskich i angielskich z najnowszemi i najgustowniejszemi monogra-  
mami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

## JAN BAJER

magazyn i fabryka wyrobów tokarskich

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej Nr. 15, w domu Wgo Goebela,

poleca P. T. Publiczności elegancko i gustownie wykonane wyroby  
z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, kamienia, marmuru  
i metalów jakoto: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, baedenski  
i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, laski, kije bilardowe szachy,  
arcaby, domina itd. Wszelkie przybory do bilardów. Wybór portmonetek.

**Kręgle, kule, krikiety.**

za dobry gust rzetelne wykonanie roboty oraz przystępne ceny ręczy  
SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH.

## W I N O

z najlepszych winnic białe i czerwone  
węgierskie, austriackie i wszelkie ga-  
tunki win zagranicznych

na butelki i becзки

poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic  
szlachetnych w Szegh przy Tokaju

### H. FRITSCH

Mały Rynek Nr. 1.

## Koncesyonowany Zakład Pogrzebowy A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych  
do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

**HANDEL**  
**Korzeni win i Delikatesów**

POD „PALMĄ“

**Antoniego Hawelki**

W KRAKOWIE,

przeniesiony został z Linii A-B do gmachu „Krzysztofora“ również w Rynku głównym przy rogu ulicy Szezepańskiej.

Sklep frontowy odosobniony od bufetu dla osób kupujących, zaopatrzone w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszernie lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym wchodem.

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju pasztety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco, — galantyny, rolady z prosięcia, galarety, majonezy z ryb, auzpiki i t. p. — Kanapki (Saudwiche) tak mięsne jako i postne. — **Ceny stałe.**

**W. E. Angelus**  
dawniej **F. BRUNO HAHN**

Kraków, ulica Grodzka Nr. 2.

**WIELKI WYBÓR HAFTÓW**

przyborów do haftowania, galanterii, perfumeryi, rzeźb, zabawek, sznurówek, pończoch, koronek, szlerek, weloników, dodatków do damskiej i męskiej krawieczyzny i towarów drobiazgowych.

Główny skład nici maszynowych Brook'sa.

**CUKRY**  
**DESEROWEL**  
Czekoladki, Parmelki,  
**Pierniki Petifours, Herbatniki oraz**  
Biscuits, de Reims, (ciastki) francuskie poleca  
**ADAMA ROSZKOWSKIEGO**  
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,  
**TORTY FANTAZYJNE**  
(okolicznościowe),  
**PIRAMIDY,**  
**LODY**  
przez sezon zimowy.

**J. K. ZUPANSKIEGO & K. J. HEUMANNA**

**KSIĘGARNIA**

w Rynku głównym (pałac Spiski),

utrzymuje na składzie najświeższe nowości polskie, niemieckie, i francuskie ze wszystkich działów literatury i rozrywa takowe do łaskawego przejrzenia.

Niemniej utrzymuje wielki wybór książek do nabożeństwa w oprawach od najskromniejszych do najwykwintniejszych po umiarkowanych cenach.

Poleca dalej dzieła ilustrowane odpowiedne na upominki oraz książki dla młodzieży.

Przyjmuje prenumeratę miesięcową i zamówienia, na wszystkie czasopisma, wychodzące tak w kraju jak też i za granicą, odsyła je Szanownym Abonentom miesięcowym takowe do domu bez żadnej dopłaty.

Zamówienia z prowincyi skutecznia się odwrótną pocztą, Katalogi na żądanie franco.

**KAPELUSZE**

męskie

**FILCOWE i WELNIANE**

w wielkim wyborze

po niskich cenach

poleca magazyn

**Br. Bilewskich**

w Krakowie, obok kościoła N. P. M.

**KOKS.**

Aby powstrzymać dowóz koku pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

**koku naszego**

w warsztatach kuźniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

**KOKS GAZOWY**

wyrabiany najlepszych tłustych węgla po cenie 65 centów za cetnar cłowy (1 zlr. 30 ct. za 100 kłgr.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i oddawiamy do domu.

Zarząd gazowni miejskiej.

TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!

NAJTAŃSZA SPRZEDAŻ, WYNAJEM i ZAMIANA

## Fortepianów JANA KORDECKIEGO

w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze świeży wybór używanych i nowych instrumentów z pierwszorzędnych fabryk Szejzhofera, Hofbauera, Pokornego i wielu innych, które po najtańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji Zakład daje każdemu na raty.

Obecnie *krótkie fortepiany* za zlr. 60, 80 i 150 zlr.

## WOJNA EUROPEJSKA

najnowsza gra towarzyska,

od nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach.

Nakład W. Krzysztofowicza w Krakowie.

C. K. UPZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

# M. BEYER i SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

### — CENNIK —

**Kolnierzyki** męskie i damskie w doskonałym gatunku za  $\frac{1}{2}$  tuzina zlr. 1'20 do 1'50.  
**Mankiety** męskie i dam. za 6 par zlr. 1'80 do 2.  
 $\frac{1}{2}$  tuzina lnianych **chustek** do nosa cnt. 90, 1'20, 1'40 1'70 do 4.  
 $\frac{1}{2}$  tuzina prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa zlr. 2, 2'50, 3 do 6.  
 $\frac{2}{2}$  tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmodniejszymi brzegami w różnych kolorach ct. 60, zlr. 1, 1'20 do 3.  
 1 **szafka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$  metr.) dobrego lnianego zlr. 6'50, 7'50, 9, 10 i 12.  
 1 **szafka** (37 łokci albo 23 $\frac{1}{2}$  m. m.)  $\frac{1}{4}$  i  $\frac{5}{8}$  szląskiego **płótna** zlr. 10, 11'50, 12, 12'50, 14, 14 i 16.  
 1 **szafka** (63 łoke albo 39 m.)  $\frac{5}{8}$  holendersk. **weba** zlr. 21, 23, 23, 30, 37, 42 i 50.  
 1 **szafka** (63 l. albo 42 ...)  $\frac{9}{8}$  i  $\frac{5}{8}$  **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zlr. 22 do 60.  
 1 tuzin **ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12.  
 1 **szafka**  $\frac{3}{4}$  lnianego **płótna** na 6 przeście-radeł **bez szwu** od 15 do 21.

**Szafon** na bielizną męską damską od centów 25 do 50 ct. za metr.  
**Serwety** różnej wielkości od  $\frac{8}{4}$  do  $\frac{10}{4}$  i  $\frac{16}{4}$  jak najtańiej, od 1'50, 2, 4 zlr.  
**Garniury lniane** do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zlr. 3'50, 5, 7 do 50.  
**Koszule damskie.**  
 Z **szafonu** zlr. 1'10, z haftem wzorów zlr. 1'85.  
 Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przódzie lub do zaspiania na ramieniu, zlr. 2'50 do 3 20.  
 Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** zlr. 3, 3'75, 4, 4'25 do 5.  
 Koszule w najlepszym gatunku i różnych rozda-jach zlr. 3'80, 5 i 6.  
**Majtki damskie.**  
 Zwykle 90 ct., ozdobniejsze zlr. 1'20, z haftowan. szlarkami zlr. 1'80, 2'10, 2'50 i 3.  
 Z barchanu gładkie zlr. 1'60 i 1'75.  
 Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2'50 i 2'75.

**Spodnie damskie.**  
 Zwykle od zlr. 1'60 do 2, z dobrego szyfonu zlr. 2'50 do 3'50.  
 Z haftowaniami wstawkami zlr. 3'50, 3'75, 4 i 5.  
**Ogony** z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4'50-5, 6, 7'50 i 9.  
 Spodnie z barchanu, gładkie, zlr. 2 i 2'50.  
 Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3'50 i 3'85  
**Kaftaniki.**  
 Z szyfonu zwykle 1 zlr., lepsze zlr. 1'50, z wstawkami haftow. od zlr. 3'25 do 3'50, z barchanu gładkie zlr. 1'20, 1'75 i 1'90.  
 Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2'90 i 2'30.  
**Koszule męskie.**  
 Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorszem gładkim albo z listewkami zlr. 1'50, 2, 2'50, 2'75 i 3.  
 Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego zlr. 2'80, 3'50 i 4.  
**Kalesony męskie.**  
 Z angielsk. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1'25 do 1'40  
 Z dobrego cienkiego płótna od 1'60 do 2'50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należność. To dobro-wolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyj.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

MAGAZYN  
**AU BON MARCHÉ**  
**FILIPA EILE**

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

**POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI**

zaopatrzoney

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z brązu, majoliki, skóry, necessary, pugilaresy, pamiętniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rekawiczki, torby podróżne, pledy, wachlarze, nadto prawdziwe francuskie **gilzy do papierosów** firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

po cenach nader umiarkowanych.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

w Podgórzu, w Rynku, L. 368,

**NOWA**  
**Restauracyę**

którą urządziłem z wszelkim komfortem.

Staraniem mojem będzie zawsze **wyborną kuchnię**, dobrými winami, jako też i znanem z dobroci

**Radziszowskiem Piwem**

Szanowną Publiczność zadowolnić.

**Ładny ogród z kręgielnią** jako też i **bilard** są do dyspozycyi.

Prosząc o łaskawe względy, pozostaje

z poważaniem

**Albin Kolloros.**

**Pierwszy główny skład fabryczny farb i materyałów**

**W. KRZYSZTOFOWICZA W KRAKOWIE**

Rynek g., linia A-B Nr. 37 — poleca:

<p><b>Farby pokostowe</b> we wszystkich kolorach. <b>Lakiery powozowe</b> i do zapuszczania podłóg prawdziwe angielskie.</p>	<p><b>Carbolinum Avenarius</b> najradkalniejszy środek do impregnowania drzewa budowlanego przeciwko grzybowi i wilgoci.</p>	<p><b>Cement, wapno kufsteińskie, gips, trzcina</b> do sufitów, papę do krycia dachów.</p>	<p><b>Masa woskowa</b> do zapuszczania podłóg w 4 odcieniach, własnego wyrobu, pudełko wystarczająca na jeden pokój 80 cent.</p>
<p><b>Farby cementowe i lapidonowe</b> firmy „Carl Kronsteiner w Wiedniu“ do fasad we wszystkich kolorach. <b>FARBY</b> do robót malarskich, lakierniczych, pozłotniczych itp.</p>	<p><b>Pasy transmisyjne, gurdy, szlauchy, oleje do maszyn, hydronety, płyty gumowe</b> i w ogóle wszystkie artykuły dla techników i przemysłowców.</p>	<p><b>Płaszczce gumowe</b> i z prawdziwego angielskiego „water proof“ z pierwszorzędných fabryk.</p>	<p><b>Oryginalne amerykańskie wyżymaczki „Empire Wringer Septenal“</b> niezbędne w każdym gospodarstwie.</p>
<p><b>Farby do robót artystycznych</b> płótna, pędzle, palety, sztalugi, kasetki i w ogóle wszystkie przybory dla artystów malarzy.</p>	<p><b>Przybory bilardowe</b>, jak kije, kule ze stonowej kości i z celoloidu, kreda do kijów i tabliczek, skórki do przylepiania, kregle i kule z drzewa „Lignum santum“.</p>	<p>Wyłączny skład znanego skutecznego środka na wyępienie owadów  <b>„Zacherlin“.</b></p>	<p>Perfumy francuskie i angielskie, prawdziwa woda kolońska, kosmetyki, mydła, grzebienie i w ogóle wszystkie przybory toalet.</p>
<p>Największy gotowy wybór <b>pędzli, szcetek</b> do malowania lakierniczych i t. p. z pierwszorzędných fabryk norwęgskich i innych.</p>	<p>Hamaki, aparaty gimnastyczne, silomierze, przybory do podróży i kąpiel, instrumenta chirurgiczne wszelkiego rodzaju opatrunki, bandaże, i t. p.</p>	<p><b>Potrzeby domowe</b> świece Apollo, mydło, krochmal, benzyna, wosk, mioteczki, zapalaki, papier klozetowy i t. p.</p>	<p><b>Linoleum Patent Walton, zasłanki</b> najmodniejsze i najtrwalsze.</p>

**Największy skład tapet, cerat, i t. p.**